

Biuro Studiów i Ekspertyz

# OPINIA ZLECONA

Warszawa, 2003-10-26

## **OPINIA DO PROJEKTU USTAWY (DRUK 1934)**

### ***o informatycznej działalności niektórych podmiotów realizujących zadania publiczne***

Opiniowany dokument, dostępny w Internecie pod adresem:

<http://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/wgdruku/1934>

składa się z 45 artykułów pogrupowanych w 6 rozdziałów oraz z Uzasadnienia. Moim zadaniem było skoncentrowanie się na przepisach dotyczących kwestii technicznych, “np. ustanowienia minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych, rejestrów i wymiany informacji.”

Pozornie okazało się to prostym przedsięwzięciem, bo choć na przykład termin “minimalne wymagania” pojawia się w projekcie bardzo często – występuje (niekiedy kilkakrotnie) w artykułach: 1, 3, 12-18, 21-24, 30, 42, 43 oraz wielokrotnie w Uzasadnieniu – to w każdym z konkretnych wypadków jego użycia nie miałem zastrzeżeń natury informatycznej. Podobnie, nie mam krytycznych uwag do czysto technicznych aspektów konkretnych zapisów projektu ustawy, choć niewątpliwie różne definicje formułowałbym niekiedy w nieco inny sposób. Zważywszy jednak stan zaawansowania prac nad dokumentem (jest to już kolejna wersja projektu, a wcześniejsze były poddawane wielu opiniom oraz omawiane w prasie), nie widzę celu proponowania drobnego retuszu redakcyjnego. Nie oznacza to wszakże, że nie mam żadnych uwag krytycznych.

Po pierwsze, uważam kwestię standardów elektronicznej wymiany dokumentów za nie wystarczająco potraktowaną. Należy przyjąć takie rozwiązania, aby osoby fizyczne i podmioty gospodarcze miały prawo korzystania z programów przez siebie wybranych w celu wymiany informacji z publicznymi systemami teleinformatycznymi, a więc należy zadbać o to, aby interfejsy publicznych systemów były jawne i powszechnie dostępne.

Po drugie, winno się podjąć próbę zaproponowania takiej hierarchizacji systemów, aby unikać potrzeby istnienia wielu baz danych z dublującymi się informacjami. Chodzi mi zarówno o unikanie konieczności powtórnego zbierania danych od osób fizycznych lub podmiotów gospodarczych, jak i o kwestię utrzymywania poprawnych baz danych (konieczność aktualizacji tych samych informacji w kilku miejscach jest błędogenna). Należy więc jawnie wskazać, które z systemów mają charakter podstawowy i z nich powinny być importowane dane, potrzebne do innych.

Chciałbym teraz sformułować kilka uwag nie będących bezpośrednio w zakresie kwestii technicznych, na których miałem się skupić. W skrócie chciałbym stwierdzić, że podziela pewne uwagi krytyczne, często dotyczące spraw bardzo zasadniczych, które były prezentowane w publikacjach, m.in. w tygodniku Computerworld Polska we wrześniu br. I tak, moim zdaniem:

- a) Za duże kompetencje są przewidziane dla Ministra Nauki i Informatyzacji. Chodzi mi przy tym zarówno o kwestie pryncypialne (por. K. Wojsyk, J. Borys, W. Pelc "Góra, która urodziła mysz", Computerworld nr 33/589 z 16 września: "projekt ustawy daje ministrowi nauki podwójną kompetencję: ustalanie tego, co jest legalne i decydowanie, czy istniejące rozwiązania są legalne"), jak i praktyczne (potrzeba dużego aparatu administracyjnego do pełnienia przewidywanych w projekcie funkcji kontrolnych).
- b) "Projekt ustawy nie wskazuje wyraźnie i jednoznacznie, że elektroniczna forma zapisu danych i dokumentów powinna być – jeśli istnieje taka możliwość – stosowana zamiast, a nie obok formy papierowej. Dublowanie powoduje nieuzasadniony wzrost kosztów i dodatkowe zamieszanie" (por. artykuł j.w.).
- c) Projekt jest zbyt obszernym dokumentem

Na koniec pozwolę sobie przytoczyć kilka podstawowych faktów dotyczących inżynierii oprogramowania. Zapewne są one dobrze znane osobom, które przygotowywały projekt od strony informatycznej, ale może warto te dość oczywiste prawdy przypomnieć. Zwłaszcza, że ostatnia z nich wydaje się być w sprzeczności z proponowanym podejściem centralistycznym, o którym mowa powyżej w punkcie a).

1. Dla wytworzenia poprawnego systemu informatycznego jest niezbędna wcześniejsza analiza jego wymagań i ich specyfikacja. Jednakże w wypadku dużych i nietypowych przedsięwzięć, opracowanie zawczasu kompletnej specyfikacji wymagań jest zadaniem nie tylko trudnym i bardzo czasochłonnym, ale często i niewykonalnym (wobec braku wystarczającej wiedzy na temat rzeczywistych potrzeb i możliwości). Trzeba to odpowiednio uwzględnić w planach.
2. Informatyzacja przedsiębiorstwa (zakładu pracy, urzędu) obnaża zawsze wszystkie niedostatki organizacyjne tej jednostki i wymaga często daleko idących zmian pozainformatycznych, które niekiedy – z różnych powodów – trudno przeprowadzić. Stąd niepowodzenia niektórych przedsięwzięć informatycznych tylko pozornie wynikają z winy informatyków.
3. Projektując i realizując nowy system informatyczny dla dużego przedsiębiorstwa trzeba brać pod uwagę już istniejące inne systemy, z którymi nowotworzony winien współpracować, a także przewidywać jego przyszłe modyfikacje. Stąd konieczność właściwej modularyzacji, dopracowania interfejsów, respektowania zasady “ukrywania informacji”.
4. Duże systemy informatyczne, z racji swojej złożoności, muszą być projektowane i realizowane w postaci rozproszonej, zdecentralizowanej — dotyczy to wszystkich etapów tego procesu, także i opiniowania oraz weryfikowania.

Sporządził: prof. dr hab. Jan Madey  
Instytut Informatyki  
Uniwersytet Warszawski

Za zgodność:  
M.Guzowska